

OPRACOWANIA

lektur uzupełniających

ELIZA ORZESZKOWA

NAD NIEMNEM

Streszczenia i problematyka lektur

Charakterystyki bohaterów

Analizy i interpretacje wierszy



Odpowiedzi na pytania z testów i sprawdzianów

Eliza Orzeszkowa

Pozytywizm

BIOGRAFIA



Eliza Orzeszkowa urodziła się **6 VI 1841 roku** w Milkowszczyźnie, zmarła **18 V 1910 roku** w Grodnie. Pochodziła z bogatej rodziny ziemiańskiej, była młodszą córką adwokata Benedykta Pawłowskiego i Franciszki z Kamieńskich. W dzieciństwie i wczesnej młodości przebywała na pensji sakramentek w Warszawie, gdzie zaprzyjaźniła się z Marią Wasiłowską (później Konopnicką). Po wyjściu za mąż za Piotra Orzeszkę zamieszkała w majątku męża w Ludwinowie, gdzie prowadziła szkołkę dla dzieci chłopskich. W czasie powstania styczniowego działała w służbie pomocniczej, poznała Romualda Traugutta, który w czerwcu 1863 roku prawdopodobnie przebywał w Ludwinowie. Mąż Orzeszkowej został zesłany na Sybir, a po uzyskaniu unieważnienia małżeństwa w 1869 roku pisarka osiadła w Grodnie. W 1894 roku poślubiła wieloletniego przyjaciela, prawnika Stanisława Nahorskiego. Była dwukrotną kandydatką do Nagrody Nobla (1904, 1909).

W pierwszym okresie swojej twórczości Orzeszkowa pisała utwory tendencyjne: powieści, obrazki, nowele, zgodne z hasłami epoki i filozofią H.T. Buckle'a i H. Spencera. Poruszała tematy trudnego losu ubogich mieszczan i chłopów, asymilacji Żydów, emancypacji kobiet, miłosierdzia i poświęcenia, godności, ofiarności, podejmowała hasła pracy organicznej i pracy u podstaw. Utwory te cechowało wolne tempo narracji i umiejętnie prowadzona analiza psychologiczna.

W pierwszym okresie swojej twórczości Orzeszkowa pisała utwory tendencyjne: powieści, obrazki, nowele, zgodne z hasłami epoki i filozofią H.T. Buckle'a i H. Spencera. Poruszała tematy trudnego losu ubogich mieszczan i chłopów, asymilacji Żydów, emancypacji kobiet, miłosierdzia i poświęcenia, godności, ofiarności, podejmowała hasła pracy organicznej i pracy u podstaw. Utwory te cechowało wolne tempo narracji i umiejętnie prowadzona analiza psychologiczna.

W pierwszym okresie swojej twórczości Orzeszkowa pisała utwory tendencyjne: powieści, obrazki, nowele, zgodne z hasłami epoki i filozofią H.T. Buckle'a i H. Spencera. Poruszała tematy trudnego losu ubogich mieszczan i chłopów, asymilacji Żydów, emancypacji kobiet, miłosierdzia i poświęcenia, godności, ofiarności, podejmowała hasła pracy organicznej i pracy u podstaw. Utwory te cechowało wolne tempo narracji i umiejętnie prowadzona analiza psychologiczna.

W dojrzałym okresie twórczości Orzeszkowa napisała powieści: *Meir Ezofowicz* (1878), *Widma* (1881), *Dziurdziowie* (1885), *Nad Niemnem* (1888), *Cham* (1888) oraz zbiór nowel *Z różnych sfer* (1879–1882). Poruszała głównie tematykę narodowo-społeczną, żydowską i wiejską. W ostatniej fazie twórczości Orzeszkowa zwróciła się w stronę religii i analizy psychologicznej, krytykowała postawy dekadentki. Wtedy powstały dzieła takie, jak: *Melancholicy* (1896), *Argonauci* (1900), *Gloria victis* (1910).

Nad Niemnem



DRUK

Powieść ukazała się po raz pierwszy w odcinkach w **1887 roku** w „**Tygodniku Ilustrowanym**”.

WYDANIE KSIĄŻKOWE – ODBIÓR

Książkowe wydanie *Nad Niemnem* ukazało się na dzień przed 25. rocznicą wybuchu powstania styczniowego. W 1890 roku nakazem cenzury zabroniono kolejnej edycji utworu. Powieść cieszyła się bowiem niebywałą popularnością; została przyjęta jak nowy epos narodowy, sama

zaś Orzeszkowa uznała powieść za *swój największy triumf*. Ze względu na przekrojowość powieści w poruszaniu tematów ważnych i aktualnych dla kraju *Nad Niemnem* określono jako **powieść panoramiczną** – pojawiają się w niej takie tematy, jak los rodzin szlacheckich i ich problemy po powstaniu styczniowym, wewnętrzne konflikty stanu szlacheckiego (dwór i zaścianek), emancypacja kobiet, konflikt pokoleń, patriotyzm i stosunek do ojczyzny.

CZAS I MIEJSCE AKCJI

Akcja trwa około kilka miesięcy (między czerwcem a końcem lata) dwadzieścia lat po powstaniu styczniowym (**lata 80. XIX wieku**). Miejsce akcji to Korczyn (własność Benedykta Korczyńskiego, tu mieszka Justyna Orzelska), zaścianek Bohatyrowicze, Osowce (posiadłość Andrzejowej Korczyńskiej), Olszynka (dworek Kirlów).

Korczyn	Bohatyrowicze	Osowce	Olszynka
Benedykt Korczyński Emilia Korczyńska Witold Korczyński Leonia Korczyńska Marta Korczyńska Justyna Orzelska Ignacy Orzelski Teresa Plińska	Jan Bohatyrowicz Anzelm Bohatyrowicz Starzyńska Jadwiga Domuntówna Fabian Bohatyrowicz	Andrzejowa Korczyńska Zygmunt Korczyński Klotylda	Maria Kirlowa Bolesław Kirló Marynia Kirlanka Teofil Różyc

BOHATEROWIE

♦ Mieszkańcy Korczyna:

Benedykt Korczyński – właściciel Korczyna, brat Dominika, mąż Emilii, ojciec Witolda i Leonii. Po utracie części majątku za udział w powstaniu styczniowym za wszelką cenę stara się zachować to, co mu zostało. Jest wzorowym gospodarzem, mimo to nie najlepiej mu się powodzi. Ciężko pracuje, poświęca się walce o utrzymanie gospodarstwa, które od lat należy do jego rodziny. W tej walce całkowicie zapomniał o idei demokratyzmu, bratania się warstw społecznych. Traktuje Bohatyrowiczów wyłącznie jako uciążliwych sąsiadów.

Emilia Korczyńska – żona Benedykta, pozytywistyczna wersja „żony modnej”, wiecznie znużona i niezadowolona. Jest hipochondryczką – wciąż chorą, narzekającą. Dawno przestała kochać męża, wcale go nie rozumie, nudzi się na wsi. Nie pracuje, żyje jak dama – salonowa lalka. Jej zajęcie to lektura romansów i przyjmowanie gości. Nawet nie wychowywała własnych dzieci – ten obowiązek spełniła za nią Marta Korczyńska, krewna Benedykta.

Witold Korczyński – syn Benedykta, wyznawca pozytywistycznych ideałów pracy organicznej i pracy u podstaw, młody patriota. Chętnie odwiedza Bohatyrowiczów, podziwia Anzelma, który staje się dla niego wcieleniem ideałów walki o wolność. Popiera decyzję Justyny o małżeństwie z Janem Bohatyrowiczem. To człowiek pracy, chce praktycznie wykorzystać umiejętności wyniesione ze szkoły, boleje nad stosunkiem ojca do chłopów. Stwierdza, że najpierw trzeba ich uczyć, przekazywać wiedzę, a potem można wymagać od nich na przykład właściwego posługiwania się maszynami.

Leonia – siostra Witolda, wychowywana przez matkę na kobietę próżną, zainteresowaną jedynie modą i urokami salonu towarzyskiego. Leonia to miniatura Emilii, już jako kilkunastoletnie dziecko cierpi, jak jej matka, na migrenę.

Marta Korczyńska – uboga krewna Benedykta prowadząca jego gospodarstwo. Jest osobą, która całe życie poświęciła pracy w majątku Benedykta, wychowała jego dzieci, pracowała

wraz z nim – była jego prawdziwą partnerką życiową. Obawia się o to, że Justyna uwodzi Jana, bawi się nim, a potem go porzuci. Marta źle ocenia Justynę, ale ma to związek z jej przeszłością. Ona kiedyś była zakochana w Anzelmie, ale nie wyszła za niego, ponieważ obawiała się drwin otoczenia. Na zawsze pozostała sama, wciąż pamiętając o zmarnowanej miłości. Na szczęście Justyna nie popełni takiego błędu.

Justyna Orzelska – podopieczna Benedykta, zakochana ze wzajemnością w Janie Bohatyrowiczu. Pomaga Marcie w gospodarstwie. Przeżyła młodzińcze zauroczenie Zygmuntem Korczyńskim, ale wcześniej dano jej poznać, że nie nadaje się na jego żonę z powodu niższego urodzenia – pochodzi ze zubożałej rodziny szlacheckiej. O jej rękę stara się Teofil Rózyca, zdegenerowany, bardzo bogaty szlachcic, ale Justyna zna już wartość prawdziwej miłości, dlatego na męża wybiera zakochanego w niej Jana Bohatyrowicza.

Ignacy Orzelski – ojciec Justyny, rezydent Korczyna, bankrut. Otyły i zaniedbany, interesuje się tylko własną grą na skrzypcach i muzyką. Muzyka jest jego ucieczką przed beznadziejnym położeniem. Orzelski to postać groteskowa i żałosna. Tak prezentuje go narrator: *Był to starszek średniego wzrostu, ale tuszy dobrej i w środku figury szczególnie wydatnie zaokrąglonej, z okrągłą, białymi jak mleko włosami okrytą głową, z okrągłą także, pulchną, rumianą twarzą.*

Teresa Plińska – dawna guwernantka, towarzyszką Emilii. Czyta Emilii, podaje jej lekarstwa i podobnie jak jej pani nieustannie cierpi i żyje marzeniami o „księciu z bajki”. Mimo że karykaturalnie przerysowana, wzbudza sympatię innych postaci.

♦ Mieszkańcy Bohatyrowicz:

Jan Bohatyrowicz – syn powstańca Jerzego, bohater pozytywny, ukochany Justyny. Ciężko pracuje, ale sprawia mu to radość i satysfakcję. Darzy Justynę szczerym i głębokim uczuciem. Stryj Anzelm wpoił mu patriotyzm, poszanowanie tradycji, dlatego kultywuje pamięć powstania, często wspomina ojca, który w nim zginął. Jan wraz ze stryjem opiekują się mogiłą powstańców oraz grobem Jana i Cecylii. Młody Bohatyrowicz czuje się człowiekiem szlachetnym, wie, że jego szlachectwo wypracował kiedyś ich przodek, który przybył do puszczy wraz ze swą żoną, Cecylią.

Anzelm Bohatyrowicz – stryj Jana, brat Jerzego, cierpi na melancholię. Był ranny w powstaniu. Opiekuje się mogiłą powstańców i grobem Jana i Cecylii. Opowiada Justynie o tych przodkach rodu Bohatyrowiczów. Cierpi z powodu postawy Benedykta, podziwia natomiast Witolda, widzi w nim uosobienie dawnych idei braterstwa wszystkich warstw społecznych.

Matka Jana, Starzyńska – trzykrotnie zamężna. Z pierwszego małżeństwa pochodzi Jan, z drugiego córka, Antolka. Starzyńska, wdowa po bohaterze powstania, jest przeciwieństwem Andrzejawej Korczyńskiej. Pełna życia, tętniąca humorem, ceni pracę, jest aktywna.

Jadwiga Domuntówna – rywalka Justyny, zakochana w Janie. Samodzielna, silna, postawna, sama prowadzi gospodarstwo i opiekuje się nie zrównoważonym psychicznie dziadkiem. Jadwiga, mimo że pracowita i rozsądna, jest próżna i nadmiernie lubi się stroić; zbyt jawnie okazuje swą zazdrość i niechęć do Justyny. Jest jednak uczciwa, szlachetna – zdaje sobie sprawę z niewłaściwego postępowania, przeprasza za nie Jana i życzy jemu i Justynie wiele szczęścia.

Fabian Bohatyrowicz – sąsiad Anzelma, zadziorny, porywczy, zapoczątkował spór z Korczynem.

Żona Fabiana – zapracowana i zmęczona, stara się zachowywać tradycje.

Elżusia – córka Fabiana i jego żony, wesoła, roześmiana, zaręczona z panem Franciszkiem.

Adaś, Julek – synowie Fabiana i jego żony.

Inni mieszkańcy zaścianka – m.in. Józef Giecołd, Apostoł Bohatyrowicz i inni.

♦ Mieszkańcy Osowiec:

Andrzejowa Korczyńska – wdowa po Andrzeju, kultywuje pamięć zmarłego. Jest kobietą żyjącą przeszłością. Wraz ze śmiercią męża i dla niej skończyło się życie. Ma do zmarłego niemal nabożny stosunek. Bezkrytyczna w stosunku do syna, rozpieściła go i nie potrafiła przekazać mu patriotyzmu ojca. Nie pozwoliła mu także na ślub z Justyną ze względu na zbyt duże jej zdaniem różnice w pozycji społecznej (mimo sympatii do Justyny). Jest zgorzkniałą, pozbawioną woli życia kobietą. Postawa syna, który nie szanuje pamięci ojca, to dla niej straszliwy cios.

Zygmunt Korczyński – syn Andrzejowej, kosmopolita, uwodziciel. Człowiek, dla którego takie wartości, jak wolność czy praca dla kraju, nie mają żadnego znaczenia. Ożenił się z dziewczyną, którą wybrała dla niego matka. Nie kocha żony, pragnie romansu z Justyną. Nie widzi przy tym nic niewłaściwego w tym, aby złożyć jej taką propozycję. Jest niemoralny, zły. Nie kocha matki, w jej obecności obraża pamięć ojca, choć wie, ile dla niej znaczył Andrzej Korczyński. Powstanie styczniowe uważa za wybryk szaleńców, nie docenia i nie rozumie ich poświęcenia, nie ceni ofiary z życia złożonej przez patriotów, w tym własnego ojca. Niczym się nie zajmuje, nie pracuje, jest znudzony i zmęczony. Ta postać jest stworzona na zasadzie kontrastu względem Witolda Korczyńskiego, by na tle zachowań Zygmunta tym mocniej podkreślić idee reprezentowane przez Witolda.

Pewniak
na teście

Klotylda – żona Zygmunta, bardzo młoda, ładna, dobrze wychowana, ale pozbawiona ciekawej osobowości. Bezskutecznie stara się pozyskać miłość niekochającego jej Zygmunta. Jest nieszczęśliwa, zrozpaczona tym, że mąż mógłby ją zdradzić z Justyną.

♦ Mieszkańcy Olszynki:

Maria Kirłowa – trzydziestoczteroletnia kobieta. Mieszka z mężem i pięciorgiem dzieci w starym dworcu. *Ze swą kibicią prostą, wysmukłą, o wdzięcznej linii biustu i ramion, która nadawała jej z daleka pozór pierwszej młodości, z ogorzałą cerą twarzy, silnie odbijającą od zawiązanej na szyi białej chustki, ze ślicznym warkoczem jasnych włosów, niedbale z tyłu głowy skręconym* Kirłowa należy bardziej do świata pracy, mimo iż jej wygląd zdradza szlacheckie wychowanie. Wysłała za mąż z miłości, ale ponieważ Kirło nie zajmuje się gospodarstwem, jest zmuszona sama dbać o dom. Otwarcie mówi Teofilowi, że Justyna nigdy nie zostanie jego kochanką, namawia kuzyna do małżeństwa z nią. W pełni aprobuje decyzję dziewczyny, która oświadcza, że wychodzi za mąż za Jana Bohatyrowicza.

Marynia Kirłanka – podobnie jak jej matka jest pracowita i odpowiedzialna; najstarsza z rodzeństwa (ma szesnaście lat), troszczy się o pozostałe dzieci. Zakochana z wzajemnością w Witoldzie Korczyńskim.

Różia (trzynaście lat), Bronia (cztery lata), Staś, Boles – dzieci Kirłów.

Bolesław Kirło – pasożyt i nierób, nie pomaga żonie (mimo że szczerze ją kocha), czas spędza na towarzyskich rozmowach z Emilią. Wyraźnie pogardzany przez innych bohaterów powieści (Martę, Benedykta). Tak charakteryzuje go żona w rozmowie z Różycem: *Pracować nie lubi, bez towarzystwa i rozrywek żyć nie może.*

Teofil Różyc – krewny Kirłowej, bogaty i znudzony życiem, *młody hrabia z angielskimi bokobrodami*. Różyc to dekadent i morfinista, wyrafinowany i wydelikacowany. Nudzi się i dlatego zwraca uwagę na Justynę, myśli o romasie z nią. W końcu za namową Kirłowej podejmuje decyzję, że się jej oświadczy, jednak oświadczenia zostają odrzucone. Nie pracuje, nie chce zająć się swoim majątkiem, większość czasu spędza za granicą. Kraj nie ma dla niego żadnej wartości.

PLAN WYDARZEŃ

1. Niedzielne popołudnie w salonie państwa Korczyńskich.
2. Powrót Witolda i Leoni Korczyńskich ze szkół na wakacje.
3. Historia rodziny Korczyńskich.
4. Imieniny pani Emilii.
5. Historia nieszczęśliwej miłości Justyny Orzelskiej do Zygmunta Korczyńskiego.
6. Zapoznanie się Justyny z Janem Bohatyrowiczem.
7. Historia Jana i Cecylii.
8. Zaloty Teofila Różyca do Justyny.
9. Kłótnia Benedykta z Witoldem.
10. Żniwa.
11. Rozmowa Anzelma Bohatyrowicza z Witoldem.
12. Historia związana z mogiłą powstańcą.
13. Zaznajomienie się Justyny z życiem w Bohatyrowiczach.
14. Zaproszenie na wesele do Elżuni Bohatyrowiczówny.
15. Wesele Elżuni.
16. Rozmowa Witolda z ojcem.
17. Oświadczyły Jana i Teofila Justynie.
18. Odrzucenie Teofila Różyca przez Justynę.
19. Odwiedziny Justyny i Benedykta u Anzelma Bohatyrowicza.

STRESZCZENIE

Tom pierwszy

I.

Marta i Justyna wracają z kościoła. Po drodze spotykają Janka, powożącego drabinia-
stym wozem, oraz Różyca i Kirłę, jadących do dworku Korczyńskich.

II.

Korczyńscy, wraz z przybyłymi gośćmi, oczekują na przyjazd Witolda i Leoni (dzieci
mają spędzić w domu wakacje). Kirło pozwala sobie na niesmaczny żart: sprowadza
przed zgromadzonych niekompletnie ubranego ojca Justyny. Dziewczyna oburza się.
Przybywają dzieci Korczyńskich.

III.

Ojciec Benedykta, Stanisław, studiował niegdyś w akademii wileńskiej i pragnął, aby
jego synowie (Andrzej, Dominik i Benedykt) również posiadali wyższe wykształcenie.
Z tego powodu wszystkich wysłał na studia. W 1861 roku Benedykt powrócił do Korczy-
na. W tym czasie jego rodzice już nie żyli, siostra zaś była mężatką. W domu Benedykta
znalazła schronienie Marta Korczyńska – kuzynka, sierota wychowana przez jego rodzi-
ców. Bracia żyli ze sobą w zgodzie. Andrzej zginął w powstaniu w 1863 roku. Dominik
wyjechał i osiedlił się w Rosji. Benedykt jest człowiekiem pracowitym i sam prowadzi
gospodarstwo, ale nie powodzi mu się najlepiej. Wiedzie ciągle spory z Bohatyrowiczami,
nie potrafi też dojść do porozumienia z żoną, która czuje się zawiedziona małżeństwem.

IV.

W Korczynie odbywa się przyjęcie wydane z okazji imienin Emilii (jest 30 czerwca).
Wśród licznie przybyłych gości toczą się najróżniejsze rozmowy. Witold atakuje Różyca
i innych bogatych posiadaczy, że nic nie robią dla dobra ziemi i jej mieszkańców. Bene-
dykt rozmawia z innymi mężczyznami o polityce, gazetach, gospodarstwie i procesach.

W pewnym momencie dochodzi do – radosnego dla obojga – spotkania Witolda z szesnastoletnią córką Kirlów – Marynią. Ignacy gra na skrzypcach, Justyna zaś akompaniuje mu. Później dochodzi do rozmowy Zygmunta z Justyną. Zygmunt zwierza się pannie ze swych uczuć, jednak Justyna broni się i odrzuca jego miłosne deklaracje. Natomiast Różyc ciągle z daleka przypatruje się pannie, która coraz bardziej mu się podoba.

V.

Justyna spaceruje po okolicy, przypominając sobie swoje dzieje i rozmyślając nad własnym życiem. Niegdyś wychowywała się w domu pani Andrzejewej Korczyńskiej i wówczas zrodziło się pomiędzy nią a Zygmuntem szczere uczucie. Zygmunt pragnął ją poślubić, jednak sprzeciwiła się temu jego matka. Po pewnym czasie młodzieniec wyjechał za granicę celem kształcenia się, a po dwóch latach powrócił razem z młodą żoną. Justyna od tego czasu czuje się pokrzywdzona i zraniona, co jest powodem jej oziębłości i melancholii.

Tak rozważając, Justyna dociera do pola, na którym pracuje Janek Bohatyrowicz. Jest on uradowany tym nieoczekiwanym spotkaniem. Rozmawiając, dochodzą do chaty Janka, który zaprasza pannę do środka. Tutaj Justyna spotyka Anzelma i przyrodną siostrę Janka – Antolkę. W trakcie ich rozmowy do chaty schodzą się sąsiedzi, zaciekawieni niecodzienną wizytą *panienki z dworu*. Fabian Bohatyrowicz prowadzi swoje wywody na temat procesów toczących się pomiędzy mieszkańcami zaścianka a Benedyktem. Anzelm – w przeciwieństwie do Fabiana – jest nastrojony pokojowo i przyznaje rację Korczyńskiemu. Pomimo dziwnego nieco przyjęcia Justyna dochodzi do wniosku, że w tej chacie czuje się lepiej niż w domu Benedykta.

VI.

Anzelm, Janek i Justyna idą do parowu Jana i Cecylii – protoplastów rodu Bohatyrowiczów. Po drodze spotykają licznych mieszkańców wsi, między innymi starego, zdziwaczałego Jakuba i jego wnuczkę Jadwigę. Przy drodze stoi grupka mężczyzn, ludzie ci są nieprzychylnie nastawieni do Korczyńskiego.

W lesie znajduje się grób Jana i Cecylii, na którym widnieje rok: 1549. Anzelm przygotowuje tu nowy krzyż, aby ustawić go na miejscu starego i bardzo już zniszczonego. O zachodzie słońca Anzelm przerywa pracę i opowiada Justynie historię życia Jana i Cecylii oraz powstania rodu. Jan pochodził z gminu, Cecylia zaś z bogatego rodu. Oboje przybyli w to miejsce, aby ukryć się przed oczami ludzi. Odważnie rozpoczęli podbój dziewiczej puszczy i przekształcili ją w żyzne pola i łąki. Mieli sześciu synów i sześć córek, którzy wchodząc w związki małżeńskie z mieszkańcami okolicznych osad, osiedlali się tu i pracowali wraz z rodzicami. Budowali domy, karczowali lasy, uprawiali zboża, hodowali owce, krowy i konie. Po osiemdziesięciu latach od przybycia założycieli osada bardzo się rozwinęła. Pewnego razu przyjechał tu król Zygmunt August i w nagrodę za trud żyjących jeszcze, ponad stuletnich Jana i Cecylii nobilitował ich ród i pozwolił im używać herbu Pomian – głowy żubra umieszczonej na żółtym polu.

Tom drugi

I.

Kirlowie są ludźmi raczej ubogimi, ale ich dom (Olszynka) i zagroda tętnią życiem. Pewnego dnia z wizytą przybywa Różyc, daleki kuzyn Marii Kirlowej. Podczas rozmowy przyznaje się do używania narkotyków. Wyznaje też, że pożąda Justyny, ale nie ma zamiaru jej poślubić z uwagi na jej pochodzenie i brak majątku. Następnie proponuje Kirlę posadę zarządcy swej posiadłości – Wołowszczyzny. Kirlowa jednak nie przyjmuje

tej propozycji. Różyc proponuje jej jeszcze, że przejmie finansową stronę wykształcenia jej synów, na co pani domu wyraża zgodę. W tym czasie Witold z Marynią wiodą długą rozmowę, której tematem jest praca wśród chłopów.

II.

Witold z Leonią chcą nakłonić chorobliwie kaszlącą Martę do leczenia się, ona jednak broni się przed tym na różne sposoby i ucieka przed natrętnymi dziećmi i lekarzem do spiżarni. Emilia dostaje ostrych ataków choroby nerwowej, więcej w tym jednak udawania niż prawdziwych dolegliwości. Do Korczyna przybywa Darzecki z dwiema córkami i upomina się u Benedykta o posag żony. Po odjeździe Darzeckiego Witold wypowiada swój krytyczny sąd o osobie wuja i zarzuca ojcu, że płaszczy się przed człowiekiem egoistycznym i bezwartościowym. Dochodzi do starcia pomiędzy ojcem i synem. Wkrótce potem do Witolda przychodzi Julek Bohatyrowicz. Obaj młodzieńcy wychodzą. W czasie śniadania przybywa Kirło. Żartuje z Teresy, mówiąc, że o jej rękę będzie się starał Różyc. Teresa traktuje poważnie słowa Kirły, ale szybko spotyka ją bolesne rozczarowanie, ponieważ zebrani sądzą, że owszem, Różyc będzie się starał o rękę, ale o rękę Justyny. Myśli Justyny krążą natomiast coraz częściej wokół osoby Janka Bohatyrowicza.

III.

W Bohatyrowiczach trwają żniwa. Jan spotyka się w polu z Justyną, która decyduje się pomóc mu w pracy. Pomiędzy Fabianem i jego synami a Ładysiem i jego żoną wybuchają bójki. Janek uspokaja walczących. Zjawia się tu też Witold. Później Witold spotyka Anzelma, który odkrywa podobieństwo panicza do nieżyjącego Andrzeja Korczyńskiego. Witold i Anzelm długo ze sobą rozmawiają.

IV.

Janek i Justyna płyną łodzią do mogiły poległych powstańców. Po drodze spostrzegają Julka łowiącego ryby. Na piaszczystym brzegu Niemna Janek opowiada, jak ostatni raz w życiu – w tym właśnie miejscu – widział swego ojca odchodzącego z powstańcami.

Tamtego zimowego wieczoru wielu ludzi żegnało tu swoich krewnych i znajomych. W miesiąc później Anzelm, wracający prosto z pola bitwy, przyniósł wiadomość o śmierci Andrzeja Korczyńskiego i Jerzego Bohatyrowicza.

Zrywa się burza, która skłania młodych do powrotu do chaty Anzelma. W czasie przeprawy rzeką Janek daje dowody swej odwagi, zręczności i siły, walcząc ze wzburzonym żywiołem. Justynę widok ten napełnia spokojem i zaufaniem do osoby Janka oraz podsyca rodzące się w jej sercu uczucie.

V.

W chacie Anzelma Antosia, Elżunia i Justyna rozmawiają o strojach i zbliżającym się weselu Elżuni. Anzelm włącza się do rozmowy. Następnie wszyscy – wraz z Jankiem – zasiadają do wieczerzy, nie przerywając konwersacji. Anzelm przez cały czas jest niezwykle grzeczny i przyjacielsko odnosi się do Justyny. Po kolacji Anzelm pozostaje sam na sam z Justyną i opowiada jej historię swej odwzajemnionej miłości do Marty. Pomimo łączącego ich uczucia Marta odrzuciła jego oświadczenia, co wzbudziło w nim wielki żal i doprowadziło do tego, że zapadł na ciężką chorobę, która trwała przez dziewięć lat. Po częściowym wyzdrowieniu Anzelm zajął się urządzeniem i pielęgnacją swego wspaniałego sadu i pomagał Jankowi w prowadzeniu gospodarstwa.

Do chaty przybywa stary Jakub wraz z wnuczką, Jadwigą Domuntówną. Starzec opowiada historię o swoim bracie Franciszku, który w 1812 roku wyruszył z legionami Napoleona na wojnę. Po pewnym czasie, będąc niedaleko domu, Franciszek zapragnął choć na

chwilę odwiedzić krewnych, ale w drodze zabłądził (a była to zimowa noc) i zamarł o kilkadziesiąt metrów od rodzinnej chaty. W czasie trwania opowieści i po jej zakończeniu Jadwiga okazuje Janowi i Justynie zazdrość (kocha Janka, była pewna, że młody Bohatyrowicz właśnie ją wybierze na żonę), a następnie rozgniewana wychodzi wraz z Jakubem. Jan, Anzelm i Justyna wychodzą nocą, aby popatrzeć na Niemen. Na czołnach, wśród rybaków, dostrzegają Witolda. Niedługo potem Justyna wraca do Korczyna. Tutaj spotyka się z Martą, która opowiada, że w dworku była Kirłowa, która pragnęła dowiedzieć się, czy Justyna nie zgodziłaby się poślubić Różyca. Justyna, niezbyt zainteresowana tą propozycją, wypytuje, dlaczego Marta nie wyszła za Anzelma. Ta przyznaje się, że obawiała się wówczas szyderstw ze strony ludzi oraz ciężkiej pracy. Potem długo jeszcze kobiety rozmawiają o Anzelmie i jego gospodarstwie.

Tom trzeci

I.

Pani Andrzejowa Korczyńska zawsze była osobą powściągliwą i opanowaną. Za mąż wyszła z miłości. Była patriotką. Nie potrafiła tylko nigdy pokonać samej siebie w jednym względzie: nie umiała zmusić się do współdziałania ze stanem chłopskim i tym różniła się od swego męża. Stan taki nie wynikał z pychy, ale ze zbytniego przyzwyczajenia do wykwinnych form, poezji i wzniosłości. Po śmierci męża powróciła do rodzinnego domu, ale choć nie okazywała na zewnątrz rozpacz, również nikt nie widywał na jej twarzy uśmiechu. Benedykt pomagał jej w zarządzaniu gospodarstwem i majątkiem, ponieważ sama nie umiałaby sobie poradzić. Doszło jednak między nimi do sprzeczki, gdyż Benedykt zarzucał jej, że Zygmunta wychowuje *na francuskiego markiza, nie na polskiego obywatela, na panienkę, a nie na mężczyznę*. Ona natomiast twierdziła, że pragnie uchronić syna przed materializmem i przyziemnością, a wychować go dla wzniosłych myśli i idei.

Pani Andrzejowa zauważa, że Zygmunt nie tylko nie ma talentu, który od dawna przepowiadali mu liczni krewni i znajomi, ale w dodatku nie kocha nikogo i niczego, jest zimny i obojętny. Nie kocha nawet swej żony. Ta jednak – pomimo całej obojętności, jaką jej okazywał – nie potrafi nigdy dłużej niż przez dwie godziny być urażona. Pomiędzy małżonkami dochodzi do czulej rozmowy, która schodzi na temat zamążpójścia Justyny. Klotylda okazuje zazdrość, jednak Zygmunt – nie zważając na to – jedzie do Korczyna. Klotylda jest z tego powodu bardzo rozżalona i skarży się pani Andrzejowej. Ta pociesza synową i podejmuje decyzję poważnej rozmowy z synem.

II.

Justyna i Witold powracają z Bohatyrowicz do Korczyna, wesoło rozmawiając. Słyszając podniesiony głos Benedykta, Witold w pewnym momencie przyspiesza kroku i spostrzega, że jego ojciec strofuje jednego z parobków za to, że ten uszkodził żniwiarkę. Witold objaśnia chłopu zasadę działania maszyny i podejmuje się ją naprawić. Później rozmawia z ojcem (wypowiada między innymi następujące słowa: *szczytem moich marzeń jest to, aby ludzie nie obchodzili się z ludźmi jak z bezmyślnymi bydłętami*). Benedykt zarzuca synowi zbytni idealizm i brak przywiązania do osoby ojca. Witold jest tym zdaniem zaszokowany i zasmucony.

Do dworku przybywa w tym czasie Kirło i wychwala zalety Różyca. Zamierza w ten sposób zachęcić Justynę do poślubienia tego człowieka. Benedykt reaguje na to, wypowiadając niepochlebne zdanie dotyczące *darmozjadów*.

Po odejściu ojca, matki, Teresy i Kirły Witold wypowiada o Kirle swoje zdanie: że człowiek ten jest zacofany i że jest pasożytem.

Do dworu przybywa Elżunia i w imieniu Fabiana zaprasza Justynę do swej chaty. Tam Justyna poznaje Starzyńskiego – trzeciego z kolei męża matki Janka – oraz przysłego zięcia Fabianów – Franka Jaśmonta. Do chaty tej po pewnym czasie przybywa też Witold. Następnie pojawia się Antosia, a chwilę później Michał. Fabian skarży się nieco na biedę, jednak ogólnie panuje wesoły nastrój. Wieczorem Justyna z Witoldem powracają do domu. Następnego dnia Witold prosi matkę o pozwolenie, aby Leonia mogła pójść razem z nimi na wesele do Bohatyrowiczów. Matka jednak – słysząc tę prośbę – dostaje kolejnego ataku swej choroby.

Przez kilka następnych dni Benedykt i Witold często spotykają się ze sobą i rozmawiają, ale rozmowy te dotyczą obojętnych rzeczy i codziennych sprawach. Syn nie chce mówić o swoich przekonaniach i planach na przyszłość, natomiast ojciec niechętnie, a nieraz gwałtownie odnosi się do milczenia Witolda. Obaj stają się nerwowi i nie potrafią się porozumieć. Benedykt dowiaduje się w tym czasie, że wygrał proces z Bohatyrowiczami, i poleca swojemu prawnikowi wyegzekwować należne tysiąc rubli. Tego samego dnia przybywa do Korczyna Zygmunt i spotyka się z Justyną. Proponuje jej, aby przenieśli się do niego i została jego kochanką. Panna, która przyjęła go oziębło, stanowczo stwierdza, że nie żywi do niego żadnych uczuć. Obrażony Zygmunt wraca do domu. Tu dochodzi do rozmowy matki z synem. Zygmunt prosi, aby matka sprzedała Osowce i aby wraz z nim podróżowała po świecie. Matka odmawia. Rozmawiają o Klotyldzie i Justynie. Pani Andrzejowa dopiero teraz dostrzega błędy, które popełniła, wychowując syna. Zygmunt porównuje miejscowy lud do bydła, a swojego nieżyjącego ojca nazywa szkodliwym szaleńcem. Dla matki jest to bolesny cios.

III.

Do Bohatyrowiczów zjeżdżają goście zaproszeni na wesele Elżuni. Wśród przybyłych znajdują się Bohatyrowicze, Jaśmontowie, Zaniewscy, Obuchowicze, Osipowicze, Lozowiczy, Staniewscy, Maciejewscy, Strzałkowscy, trzej Domuntowie – stryjeczni bracia Jadwigi, dwie panny Siemaszczanki z dwoma braćmi, właściciel folwarku stary Koroza wraz z dorosłymi dziećmi, Albin Jaśmont – ekonom z Osowiec, felczer oraz dzierżawca Józef Gieczołod z małżonką. Wszyscy są ubrani strojniami, choć nie według jednej mody. Następuje oczekiwanie na młodą parę i orszak weselny. Przybywa nieco spóźniony Kazimierz Jaśmont – właściciel folwarku i pierwszy drużba. Wraz z jego przyjazdem rozpoczynają się uroczystości. Kazimierz od razu zwraca uwagę na Justynę, która mu się niezmiernie podoba. Jednak nie przeszkadza mu to pełnić obowiązków drużby. Na początek wygłasza piękną mowę skierowaną do młodej pary. Potem następuje błogosławieństwo młodych udzielone im przez rodziców i orszak wyrusza bryczkami w kierunku kościoła. Część gości jednak pozostaje i zasiada od razu do stołów. Fabian pełni obowiązki gospodarza, ale w duchu trapi się myślą o przegranym procesie. Po pewnym czasie rozmowa schodzi na ten właśnie temat. Przed wieczorem rozpoczyna się wesele. Dochodzi do spotkania Marty i Anzelma. Spotykają się też Janek i Justyna. Przybywa Domuntówna, która jest teraz adorowana przez Kazimierza Jaśmonta. Witold przysłuchuje się gawędom Jakuba. Późnym wieczorem, po tańcach, wszyscy wypływają czołnami na Niemen. Tylko Anzelm i Marta pozostają przed chatą i wspominają czasy swej młodości. Bohatyrowicze pragną zgody z Benedyktem i proszą Witolda o wstawiennictwo u jego ojca w sprawie przegranego procesu.

IV.

Benedykt rozmyśla nad swą przeszłością. Czyta też list od swego brata Dominika, który został mianowany w Rosji wysokim urzędnikiem (*tajnym sowietnikiem* – czyli tajnym radcą). Rozważania przerywa przybycie Witolda. Dochodzi do poważnej rozmowy. Ojciec po raz pierwszy od wielu lat szczerze mówi o swoich przeżyciach – dawnych i teraźniejszych, i odpiera liczne zarzuty syna. Wyrzuca z siebie wszystko to, co tłumił przez długie lata.

Rankiem Witold niesie do domu weselnego radosną wieść o pojednaniu i zawiadamia o tym zebranych tam jeszcze gości. Później przez cały dzień przebywa razem z ojcem radząc nad czymś, zaś wieczorem płynie razem z nim *na Mogiłę*, w której spoczywa Andrzej Korczyński.

Pod wieczór kończą się gody Elżuni, którą orszak weselny odprowadza do domu męża. Jadwiga przeprasza Janka za przykry incydent, który miał miejsce poprzedniego wieczoru (rozżalona i załamana utratą ukochanego, rzuciła w niego i Justynę kamieniem, który na szczęście nie wyrządził im krzywdy). Janek – tak jak poprzedniego wieczoru – zachowuje się po rycersku i przebacza zniewagę. Później spotyka się nad Niemnem z Justyną i para wyznaje sobie miłość.

V.

Następnego dnia do Korczyna przybywają: Kirło z żoną i dziećmi oraz Zygmunt. Kirłowie rozmawiają z Justyną, Emilią i Benedyktem. Okazuje się, że Różyca przysłała ich, aby prosili w jego imieniu o rękę dziewczyny. W tym gronie Justyna oznajmia, że jest już zaręczona z Jankiem i odrzuca propozycję Różyca. Dla Emilii i Zygmunta jest to wstrząs, ale Benedykt i Kirłowa – widząc niezłomność postanowienia – popierają decyzję Justyny. Popiera ją też Witold, ciesząc się równocześnie z jej wyboru. Stary Orzelski początkowo jest wzburzony, ale Benedykt zapewnia go, że będzie mógł nadal mieszkać w ukochanym, spokojnym Korczynie. Marta początkowo pragnie przenieść się razem z Justyną, ale Benedykt nie chce jej puścić, gdyż – jak twierdzi – od samego początku jest mu ona niezastąpioną pomocą w gospodarstwie i jedną z najukochańszych osób na świecie. Benedykt wraz z Justyną idą do chaty Anzelma, gdzie dokonuje się ostateczne – choć wyrażone prawie bez słów – pojednanie.

PODSUMOWANIE

Powieść początkowo ukazywała się w odcinkach w „Tygodniku Ilustrowanym” w 1887 roku, osobne **wydanie** miało miejsce w Warszawie, w **1888** roku. Jest to powieść realistyczna. Akcja toczy się w latach 80. XIX wieku na Grodzieńszczyźnie, we dworze Korczyńskich oraz w sąsiednim zaścianku Bohatyrowiczów. Osią wydarzeń jest mezalians krewnej Korczyńskich, panny z dworu, Justyny Orzelskiej, z zagrodowym szlachcicem, Janem Bohatyrowiczem. Z wątkiem romansowym splata się konflikt między dworem Korczyńskich (zamożna rodzina szlachecka borykająca się z problemami po upadku powstania styczniowego, w którym jej członkowie brali udział) a zaściankiem Bohatyrowiczów (uboga, ciężko pracująca szlachta zagrodowa). Obie strony zaogniają konflikt, pogłębiając przy tym przepaść dzielącą oba stany. **Rozwiązanie akcji: młodzi zaręczają się, a konflikt dworu z zaściankiem zostaje zażegnany.** Powieść kończy się więc optymistycznym pojednaniem zwaśnionych stron.

Orzeszkowa zawarła w *Nad Niemnem* rozległy **obraz społeczeństwa polskiego drugiej połowy XIX wieku**. Są to czasy już po klęsce powstania styczniowego (1863–1864). Pisarka umieściła w swej powieści wskazówki etyczne i moralne, jakimi Polacy powinni się

Pewniak
na teście

Pewniak
na teście

kierować w określonej sytuacji politycznej (wskazówki rodem z pozytywistycznych artykułów programowych). **Najważniejszą wartością**, o jakiej pisze Orzeszkowa, **jest praca**. Widać to bardzo dokładnie w *Nad Niemnem*, gdzie praca nie jest przekleństwem, ale dobrowolnym obowiązkiem człowieka wobec świata przyrody i wobec siebie. Ciężka, uczciwa praca przynosi korzyści, pozwala kształtować świat i siebie, rozwija w człowieku sumienność, poczucie obowiązku i rzetelność. Praca jest w powieści naczelnym kryterium oceny bohaterów. Pozytywni (Bohatoryrowicze, Benedykt, Justyna, Kiriłowa, Marta) pracują, negatywni (Emilia, Kirił, Zygmunt) prowadzą pustą, bezużyteczną egzystencję pozbawioną jakiegokolwiek wysiłku dla dobra innych. Orzeszkowa w specyficzny sposób ukazała ludzi pracujących – są weseli, radośni, śpiewają, śmieją się; a jednocześnie są pełni godności, ich wysiłek nabiera magicznego, rytualnego charakteru, powtarzają przeciw gesty swych przodków (Jana i Cecylii) – w ten sposób praca nabiera charakteru uświęcającego, uszlachetniającego człowieka, a pracujący mogą być pokazywani jako mityczni herosi, *klasyczni atleci*. Silny nacisk kładziony przez autorkę na konkretne wzorce i postawy, przedstawiane czytelnikom jako słuszne i godne naśladowania, zbliża utwór do powieści tendencyjnej. Przykładem może być postać Witolda Korczyńskiego, którego jasne i sprecyzowane poglądy służą prezentacji idei **pracy u podstaw** – pozytywistycznego postulatu zapewnienia edukacji najniższych warstw społecznych.

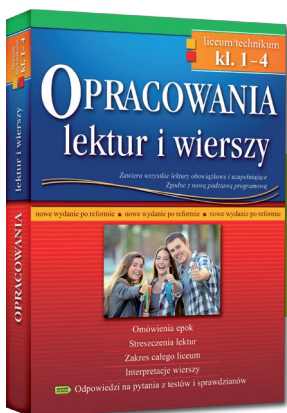
Orzeszkowa poruszyła też zagadnienia z kręgu narodowego, „wyklętego” przez zaborców, surowo traktowanego przez carskich cenzorów. Dla uniknięcia ingerencji cenzury zastosowała tak zwany **język ezopowy**. Aby móc przekazać cenne idee i informacje, pisarka wykorzystała symbol, znak, aluzję. Stąd w powieści charakterystyczne **słowa-klucze**: *dzieci nocy* (pokolenie żyjące w niewoli), *ogień ofiarny* (ofiara powstańców), *blask jutrzeńki* (nadzieja wolności). Stąd także specyficzna funkcja motywu mogiły (**kult mogił**). W powieści pojawiają się dwa ważne groby: **mogiła powstańców** (tu leżą obok siebie brat Benedykta, Andrzej, i ojciec Jana Bohatoryrowicza, Jerzy) oraz **grób Jana i Cecylii** (małżeństwo ludzi z różnych warstw społecznych, o których szlachectwie zadecydowała postawa życiowa – uparta praca i zdobywanie puszczy w celu przygotowania jej obszarów na przyjęcie ludzi).

Z mogiłami łączą się idee, jakie autorka pragnie przekazać czytelnikom. Są to:

- **Kult pracy**: Jan i Cecylia to bohaterowie, którzy ciężką pracą zasłużyli na miano Bohatoryrowiczów nadane im przez Zygmunta Augusta. W powieści urosli do rangi postaci mitologicznych, prezentują patriotyzm pracy (w odróżnieniu od patriotyzmu walki).
- **Kult solidaryzmu klasowego**: w powstańczej mogile leżą patrioci, ludzie, którzy zginęli w szlachetnej walce o wolność ojczyzny. Połączył ich jeden wielki, wspólny cel, wobec którego sprawy pochodzenia, rangi społecznej okazały się zupełnie nieważne, a wszelkie konflikty i zatargi odeszły w niepamięć. Orzeszkowa akcentuje tę prawdę, aby podkreślić, że tylko zjednoczony, wewnętrznie spójny naród ma szansę zaistnieć ponownie jako naród wolny i niepodległy.
- **Kult ogniska domowego**: zjednoczenie, zgoda i spójność narodowa nie będą możliwe bez zgody i silnych związków w rodzinie. Pisarka kładzie więc nacisk na pielęgnację ogniska domowego, którego symbolem jest historia i grób Jana i Cecylii. Opisuje szczęśliwe rodziny mieszkające w Bohatoryrowiczach i te, w których osłabły (Korczyńscy) lub zaniknęły więzi rodzinne (mieszkańcy Osowiec – Zygmunt z żoną i matką). Ostatecznie powieść pokazuje, że kult ogniska domowego jest gwarancją patriotyzmu i chęci walki o odzyskanie niepodległości narodowego domu – ojczyzny.

Istotny w utworze jest sposób prezentacji przyrody. Jest ona piękna, bogata, przyjazna człowiekowi, oddaje mu swoje dary i otacza go pięknymi, pełnymi barw krajobrazami – takie

przedstawienie łączy się z **mitem arkadyjskim**. Rolę tego mitu pełni tutaj opowieść o Janie i Cecylii, którzy pośród dzikiej przyrody założyli osadę dającą mieszkańcom możliwość spokojnego, dostatniego życia w zgodzie i współpracy z naturą. Mitologiczna Arkadia to sielska kraina pełna obfitości, stanowiąca **ucieleśnienie raju na Ziemi**.



Lektury obowiązkowe znajdziesz w książce
Opracowania lektur i wierszy – liceum/technikum klasy 1–4!

Kup na www.greg.pl 

Autorzy:

Zespół redakcyjny Wydawnictwa GREG

Wykorzystano materiały: Katarzyny Cwiękały, Katarzyny Dudy-Kapturek, Anny Marzec, Anny Popławskiej, Dariusza Pietrzyka, Wojciecha Rzehaka, Doroty Stopki, Barbary Włodarczyk

Korekta i redakcja:

Agnieszka Antosiewicz, Katarzyna Curyło, Karolina Rymut-Kościelniak, Agata Tondera, Maria Zagnińska

© Copyright by Wydawnictwo „GREG”

31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B

tel. 12 680-15-50

www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy **GREG**® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Znak słowno-graficzny **Pewniak na teście**® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa „GREG”. Dotyczy to także przenoszenia danych do systemów komputerowych, wykonywania fotokopii i mikrofilmów.

Wykorzystano zdjęcia:

Giovanni Boccaccio – Cornelis van Dalen the Younger/Tiziano Vecellio/artgallery.yale.edu/collections/objects/35778/
Public Domain; Mikołaj Rej – Jan Gwalbert Olszewski/Domena Publiczna; Ignacy Krasicki – Antoni Oleszczyński/Dzieła
Krasickiego/Domena Publiczna; Julian Ursyn Niemcewicz – Antoni Brodowski/www.pinakoteka.zaszcianek.pl/Domena
Publiczna; Stanisław Staszic – Władysław Barwicki/Domena Publiczna; Stanisław Trembecki – Jan Chrzyciel Lampi/
www.christies.com/Domena Publiczna; Adam Mickiewicz – Culture.pl/Gallica/Domena Publiczna; Juliusz Słowacki –
James Hopwood/www.polona.pl/Domena Publiczna; Maria Konopnicka – Leopold Bude/Polona.pl/Domena Publiczna;
Eliza Orzeszkowa – Władysław Podkowiński/archiv.ucl.cas.cz/Domena Publiczna; Henryk Sienkiewicz – Domena
Publiczna; Joseph Conrad – George Charles Beresford/Domena Publiczna; Jarosław Iwaszkiewicz – Domena Publiczna;
Witold Pilecki – Domena Publiczna; Friedrich HYPERLINK „https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Paintings_by_
Friedrich_D%C3%BCrennatt”Dürrenmatt – Elke Wetzig/CC BY-SA 3.0/Wikimedia Commons; Stanisław Grochowiak –
CAF/Sokołowski/Trybuna Robotnicza/Domena publiczna; Julia Hartwig – Mariusz Kubik/CC BY 3.0/Wikimedia Commons;
Edward Stachura – Domena Publiczna; Ryszard Krynicki – Mariusz Kubik/CC BY 3.0/Wikimedia Commons; Adam
Zagajewski – Frankie Fouganthin/CC BY-SA 4.0/Wikimedia Commons.

Layout i skład:

Pracownia Słowa

Okładka:

Pracownia Słowa